



Polemiki i refleksje

Prawo do prywatności a obowiązki notariusza (kilka refleksji)*

Kwestia ochrony prywatności osób nabiera w Polsce coraz większego znaczenia, czego dowodem jest między innymi fakt obowiązywania ustawy z dnia 29 czerwca 1997 roku o ochronie danych osobowych. Podniesienie do rangi ustawy ochrony pewnych danych osobowych, związane jest z coraz większym zagrożeniem wykorzystywania w sposób nieprawidłowy informacji nagromadzonych przez różnego rodzaju firmy, urzędy, instytucje itp. Ten problem nie pojawił się w ostatnich latach, ale natężenie spraw związanych z ochroną danych osobowych w sposób gwałtowny narosło od mniej więcej połowy lat 90-tych.

Oczywiście, nie tylko wyżej wspomniana ustawa reguluje kwestię ochrony prywatności, sprawy te w różnym stopniu normowane są przepisami innych ustaw. Przykładem jest obowiązująca ustawa z dnia 14 lutego 1991 roku - Prawo o notariacie, w dalszej części zwana „ustawą”.

Przyjmując, że uprawnieniu klienta kancelarii notarialnej do poszanowania jego prywatności odpowiada obowiązek notariusza do zachowania w tajemnicy tego, czego się od klienta dowiedział, należy stwierdzić, że

* Artykuł ten jest nawiązaniem do wystąpienia autora na konferencji, zorganizowanej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, pod nazwą XV Dni Praw Człowieka, w grudniu 1997 roku.

obowiązek ten ujęty został jako tajemnica państwowa i zawodowa. O tym obowiązku wyraźnie mówi rota ślubowania, którą każdy notariusz składa niezwłocznie po powołaniu na stanowisko (art. 15 ustawy). Jeszcze szerzej ten obowiązek formułuje przepis art. 18 § 1 ustawy, nakazujący notariuszowi zachowanie w tajemnicy wiadomości, które uzyskał w związku z wykonywanymi czynnościami notarialnymi. Przepis ten wskazuje, że notariusz zobowiązany jest zachować w tajemnicy nie tylko te informacje, o których dowiedział się przy sporządzaniu czynności notarialnej, ale także te wiadomości, które otrzymał od klienta, kiedy ostatecznie do sporządzenia czynności notarialnej nie doszło.

Przykładem takiego zachowania może być sytuacja, w której notariusz ma udzielić odpowiedzi na pytanie, czy w jego kancelarii przebywała określona osoba i czy ewentualnie sporządzono dla niej czynność notarialną. O ile odpowiedź pozytywna na pierwsze pytanie tylko w szczególnych sytuacjach byłaby naruszeniem prawa do prywatności, to przy drugim pytaniu odpowiedź winna brzmieć: „...na takie pytanie nie mogę udzielić żadnej odpowiedzi...”. Nie dotyczy to sytuacji, gdy osoba prosząca o taką informację wykaże swój interes prawny do otrzymania konkretnej odpowiedzi.

Powołany przed chwilą art. 18 ustawy określa, że notariusz bezterminowo zobowiązany jest zachować w tajemnicy wiadomości uzyskane od klienta, ponadto przepis ten opisuje przypadki, w których - na zasadzie wyjątku - notariusz zobowiązany jest ujawnić posiadane wiadomości. Chodzi o sytuacje, gdy notariusz zeznaje przed sądem jako świadek. Jednakże i wtedy może odmówić złożenia zeznań, gdy w ocenie notariusza ich złożenie zagroziłoby dobru państwa albo ważnemu interesowi prywatnemu. Szczególnie ta druga przesłanka zawiera w sobie spory element ocennej tak co do zakresu ważności interesu, jak i tego, czy jest to już sfera prywatności. Notariusz - moim zdaniem - będzie zwolniony z odpowiedzialności, również i materialnej, gdy Minister Sprawiedliwości uwolni go od obowiązku zachowania tajemnicy.

Kolejny ważny aspekt omawianego zagadnienia wiąże się z rodzajem osób, które są klientami kancelarii notarialnej. Grupa najliczniejsza to osoby fizyczne, a druga grupa to osoby prawne. Inne osoby, nie mieszczące się w tym przyjętym podziale, zostały pominięte.

Doświadczenie życiowe podpowiada, że zupełnie czym innym jest sfera prywatności w odniesieniu do osób fizycznych, a czym innym przy analizowaniu tego zagadnienia w kontekście osób prawnych. Można postawić tezę, że w zasadzie w powszechnym rozumieniu słowa „prywatność” pojęcie to jest przypisane do ludzi jako jednostek bądź też jako pewnych grup. Takie pojmowanie tego terminu ma znaczenie także w pracy zawodowej notariuszy.

Notariusz zobowiązany jest tak postępować przy dokonywaniu czynności notarialnych, aby „prywatność” osoby maksymalnie uwzględnić. Poziom zachowania prywatności jest oczywiście uzależniony od rodzaju czynności notarialnej. Nie będzie zatem naruszeniem prywatności pytanie notariusza o stan cywilny osoby, która nabywa w drodze umowy nieruchomości, natomiast takie samo pytanie zadane przy dokonywaniu innej czynności może być odczytane jako bezpodstawne wkroczenie w sferę prywatności. Notariusz może znaleźć się wówczas w niezręcznej dla siebie sytuacji, gdy klient wykaże tą bezpodstawność.

Zadaniem notariusza jest określenie ilości informacji, która ma służyć do sporządzenia czynności notarialnej, tak by czynność ta uwzględniała w sposób maksymalny żądanie klienta z jednoczesnym uszanowaniem jego prawa do prywatności.

Z innego rodzaju prawem do prywatności mamy do czynienia w przypadku, gdy klientem notariusza jest osoba prawna. Jeżeli w tym przypadku przez prywatność będziemy rozumieli informację dotyczącą struktury organizacyjnej, finansów, powiązań gospodarczych itp., to mamy do czynienia z tak dużą ilością informacji, że łatwo o naruszenie tak rozumianej prywatności. Można zakładać, że „tajemnica handlowa” mieści się również w pojęciu „prywatność osób prawnych”. Notariusz, zobowiązany do prawidłowego sporządzenia czynności notarialnej, uzyskuje od przedstawicieli osób prawnych pewien zasób wiadomości. Niektóre informacje zostaną przetworzone i uzyskają postać dokumentu notarialnego. W takich przypadkach do notariusza będzie należał wybór uzyskanych informacji i podział ich na niezbędne do sporządzenia dokumentu notarialnego, ważne dla stron czynności oraz nieistotne. Umiejętność postępowania w tym zakresie jest ważna, można powiedzieć, że wpływa na jakość świadczonych usług.

Powyższe spostrzeżenie wiąże się z następnymi problemami wynikającymi z pracy notariusza. Notariusz jako gwarant sporządzenia dokumentu zgodnie z prawem, związany obowiązkiem zachowania tajemnicy, zobowiązany jest na mocy przepisów szczególnych do informowania niektórych organów administracji państwowej i samorządowej o pewnych czynnościach notarialnych. Szczególną rolę spełnia notariusz w kontakcie klienta z urzędami skarbowymi. Z punktu widzenia urzędu skarbowego podatnik powinien w dokumencie notarialnym zawrzeć prawie pełne wyjaśnienia, które zastąpiłyby praktycznie postępowanie administracyjne, zmierzające do ustalenia, czy podatek został właściwie pobrany tak co do jego zasady, jak i wysokości. Oczekiwania urzędów skarbowych zderzają się z zupełnie innym podejściem do tej sprawy podatników, w tym przypadku klientów kancelarii notarialnej.

Analizując taką sytuację w kontekście prawa do prywatności, należy w pełni potwierdzić opinię, że jest to jedno z najtrudniejszych zagadnień pracy notariusza. Zbytnia dociekliwość może być potraktowana jako działanie ponad miarę płatnika - bo w takiej roli w tym momencie występuje notariusz. Brak wnikliwości może być przyczyną, iż w postępowaniu przed urzędem skarbowym klient będzie narażony na pewne dolegliwości natury podatkowej, a czasami i karnej. Moim zdaniem, notariusz powinien otrzymać taką ilość informacji, nawet wychodzącą poza czynność notarialną, aby mógł poinformować interesanta o skutkach, także podatkowych, jego postępowania.

Informując urząd skarbowy, notariusz powinien przekazać tylko te informacje, które są niezbędne do sprawdzenia wysokości pobranego podatku czy też potwierdzenia, że zobowiązanie podatkowe nie powstało.

Inaczej sprawa obowiązku notariusza wygląda w przypadku wykonywania czynności określonych w art. 23 ustawy - Prawo geodezyjne i kartograficzne. Upraszczając tę sytuację, notariusz jest zobowiązany przesłać cały odpis aktu notarialnego do właściwego urzędu, gdy tymczasem dla potrzeb tego urzędu niezbędna jest tylko informacja o zmianach, jakie zaszły w ewidencji gruntów, w związku ze sporządzonym aktem notarialnym. Nikogo nie trzeba przekonywać, że akt notarialny dotyczący zbycia nieruchomości, oprócz samych przepisów tę kwestię regulujących, często obejmuje inne elementy uzgodnień pomiędzy stronami, które z punktu widzenia tych osób są istotne, natomiast dla potrzeb organu ewidencji

gruntów nie mają żadnego znaczenia. W ten sposób mimo woli inne osoby dowiadują się o pewnych zdarzeniach z życia prywatnego klientów kancelarii notarialnej. Moim zdaniem, jest to jaskrawy przykład nieposzanowania prawa do prywatności. Praktyka zawodowa podpowiada, by w takich sytuacjach dokonywać sztucznego podziału czynności notarialnych w ten sposób, iż sporządzany byłby jeden akt notarialny zawierający elementy niezbędne do ważności danej czynności prawnej, a równocześnie niejako równolegle sporządzany byłby drugi, w którym w sposób szczegółowy strony określałyby swoje prawa i obowiązki. Jednak łatwo zauważyć sztuczność takiego postępowania, które czasami jest nie do zrealizowania.

W tym kontekście interesującym zagadnieniem jest sprawa miejsca dokonania czynności notarialnej. Każda czynność notarialna skutkuje powstaniem dokumentu notarialnego, który zawiera pewne stałe elementy, takie jak datę, imię i nazwisko notariusza sporządzającego czynność, wreszcie miejsce dokonania czynności. Często w praktyce notarialnej występują sytuacje, gdy notariusz dokonuje czynności poza kancelarią notarialną. W niektórych przypadkach dokładne wskazanie miejsca dokonanej czynności może być odebrane przez żądającego tej czynności jako naruszenie jego prawa do prywatności. Wskazanie w akcie notarialnym, że czynność miała miejsce w zakładzie karnym czy też na oddziale zakaźnym szpitala pozostaje, niestety, trwałym śladem w dokumentach notarialnych danej osoby, nie ulegnie to zmianie, gdy z mocy przepisów prawa karnego informacja o skazaniu uległa zatarciu lub osoba ta całkowicie wyzdrowiała po zastosowanym leczeniu szpitalnym. Z formalnego punktu widzenia notariusz nie popełni błędu, jeśli w sposób szczegółowy określi miejsce dokonania czynności notarialnej, natomiast patrząc na to inaczej, można powiedzieć, że notariusz w pewien sposób naruszył prawo do prywatności klienta lub członków jego rodziny.

Przedstawione spostrzeżenia dotyczą jedynie wybranych przykładów z praktyki notarialnej. Problemy te powstają na styku obowiązków notariusza, odpowiedzialnego za sporządzenie dokumentu zgodnie z prawem i żądaniem klienta, a prawem tego klienta do poszanowania jego prywatności.

Zasygnalizowane wyżej problemy dotyczące pracy notariusza wskazują, jak ważnym elementem tej pracy jest kwestia prywatności klientów kancelarii notarialnej.

Moim zdaniem, dla prawidłowego funkcjonowania kancelarii notarialnej i zachowania właściwych relacji pomiędzy notariuszem a klientem wymagane są nowelizacje niektórych przepisów, np. wymienionego przepisu art. 23 ustawy o geodezji i kartografii, gdyż obecnie obowiązujące nie uwzględniają dynamicznych zmian, jakie zaszły w naszym społeczeństwie. Oprócz postulowania zmian o charakterze legislacyjnym, niezbędne jest również podkreślenie rangi tego problemu w procesie szkolenia, tak dotyczącym notariuszy, jak też aplikantów i asesorów notarialnych, przygotowujących się do wykonywania zawodu notariusza. Szczególnie istotne jest zwrócenie uwagi na to, by informacje przekazywane przez klientów kancelarii notarialnej były wykorzystywane wyłącznie w pracy zawodowej notariusza, a ich udostępnienie na zewnątrz ograniczone było do niezbędnego minimum.

Janusz Florkowski